

Konferencja prasowa w ambasadzie DRW w Warszawie

„Pomoc techniczna“ z Korei dla Sajgonu

15 bm. na konferencji prasowej w ambasadzie Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie, ambasador tego kraju Tran Chi Hien wskazał na niebezpieczeństwa wynikające ze znanej decyzji rządu południowokoreańskiego wysłania 2 tys. żołnierzy wraz z uzbrojeniem i ekwipunkiem do Wietnamu Południowego.

Decyzja ta — podkreślił ambasador — stanowi pogwałcenie Układów Genewskich z

Turecka decyzja

MSZ potwierdza wycofanie się z WSN

Jak donoszą z Ankar, rzecznik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych w oświadczeniu dla Anatolijskiej Agencji Prasowej stwierdził, iż Turcja postanowiła odmówić udziału w wielostronnych siłach nuklearnych NATO.

Turcja — stwierdza się w oświadczeniu — weszła w skład grupy roboczej państw — członków NATO, której celem jest rozpatrzenie sprawy utworzenia tych sił, wysuwając jednak warunek iż ostateczna decyzja o udziale Turcji w siłach nuklearnych NATO podjęta zostanie dopiero po wyjaśnieniu charakteru, istoty i strony finansowej tego projektu. W ostatnim stadium prac tej grupy — stwierdził rzecznik — Turcja postanowiła odmówić udziału w wielostronnych siłach nuklearnych NATO.

Zadowolenie we Francji

Piątkowa prasa francuska przyjęła z zadowoleniem wiadomość o wycofaniu się rządu tureckiego z udziału w projekcie wielostronnych sił nuklearnych. Organ rządzący partii UNR — UDT „La Nation” podkreśla, że wielostronna flota atomowa NATO znalazła się „w kiepskiej sytuacji”. (PAP)

Sprawa składek członkowskich w ONZ

Delegacje ZSRR, Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Białoruskiej, Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w ONZ wpłaciły w dniu 14 stycznia ostatnią część normalnych składek członkowskich za rok 1964.

Jednocześnie delegacja ZSRR zwróciła sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi uwagę na stanowisko ZSRR w tej sprawie, które było niejednokrotnie wyjaśniane w odpowiednich oświadczeniach radzieckich.

Delegacja podkreśliła, że rząd ZSRR nie będzie pokrywał wydatków, związanych z operacjami ONZ przeprowadzanymi z naruszeniem postanowień Karty NZ lub nie wypływających z zobowiązań powziętych przez państwa członkowskie zgodnie z Kartą NZ. Dotyczy to w szczególności spłacania pożyczki zaciągniętej przez ONZ z naruszeniem postanowień Karty w celu pokrycia wydatków związanych z operacjami ONZ w Kongu i na Środkowym Wschodzie, jak również pokrywania wydatków Komisji do Spraw Zjednoczenia i Odbudowy Korei oraz Komisji ONZ, czuwającej nad przestrzeganiem warunków rozejmu w Palestynie. (PAP)

Nowa kometa

Jak donosi Agencja Nowych Chin, Tytsinszańskie Obserwatorium Astronomiczne przy Chińskiej Akademii Nauk w Nankinie, odkryło 11 stycznia w Gwiazdozbiornie Raka nową kometa piętnastej wielkości gwiazdowej.

Jest to już druga kometa odkryta w ciągu ostatnich dwóch tygodni przez to obserwatorium. (PAP)

Wspólne dobro jest nienaruszalne

Wystąpienie W. Gomułki na konferencji PZPR w Warszawie

I Sekretarz KC PZPR przemawiając na warszawskiej konferencji partyjnej podkreślił na wstępie, że zarówno sprawozdanie Komitetu Warszawskiego jak referat towarzysza Kociolka i poszczególne wypowiedzi uczestników dyskusji poruszyły szeroki wachlarz problemów wynikających z uchwał IV Zjazdu PZPR, jak i z II Plenum Komitetu Centralnego.

Uchwały Zjazdu Partii — wskazał W. Gomułka — wytyczyły generalną linię działania i wskazały na podstawowe zagadnienia, wokół których koncentrować się musi działalność wszystkich organizacji partyjnych. Ważnym jest, aby każda organizacja partyjna potrafiła właściwie ocenić, które z zadań wytyczonych w ogólnej uchwale IV Zjazdu są właśnie dla nich najważniejsze i które z tych

zadań muszą być w praktycznej, codziennej działalności wysunięte na czoło.

Wśród podstawowych zagadnień, na jakie wskazuje uchwała IV Zjazdu PZPR, znajduje się problem zatrudnienia młodzieży, która w okresie następnego planu 5-letniego wchodzi w wiek produkcyjny. Dlatego też IV Zjazd poświęcił sprawie tworzenia nowych miejsc pracy tak wiele uwagi. Nie dotyczy to wszystkich okręgów kraju, a przede wszystkim Warszawy, Katowic i niektórych większych miast. W tych ośrodkach występuje zjawisko braku siły roboczej.

Dla stolicy problem braku siły roboczej — zjawisko występujące tu od lat — będzie również centralnym zagadnieniem w zbliżającym się planie 5-letnim.

Według wstępnych założeń rozwojowych stolica musiałaby zatrudnić dodatkowo ok. 80 tys. osób. Przyrost siły roboczej wyniesie w tym czasie jedynie ok. 21 tys. osób. Wynika z tego, że w przyszłym 5-leciu do Warszawy powinno przenieść się ok. 60 tys. ludzi, a licząc razem z rodzinami — co najmniej 120 tys. osób.

Istnieją dwie możliwości, dwie drogi: pierwsza — w pewnym sensie tradycyjna — polegałaby na zapewnieniu dodatkowej siły roboczej drogą migracji. Droga druga — to oparcie planów rozwojowych Warszawy na naturalnym przyroście siły roboczej.

I sekretarz KC poruszył na wstępie problem nowoczesności produkcji. Podkreślił, że w Warszawie koncentruje się liczna i stojąca na wysokim poziomie kadra naukowców, inżynierów, konstruktorów. Powinno to znaleźć odbicie w poziomie produkcji warszawskiego przemysłu. Nowoczesność produkcji — to problem o kapitalnym znaczeniu dla gospodarki kraju, a zwłaszcza dla eksportu.

Końcowy fragment wystąpienia dotyczył zagadnień pracy ideologicznej i politycznej. Partia — powiedział I sekretarz KC — jest dziś wielką siłą, skupiającą tysiące przedstawicieli różnych środowisk społecznych. Szeregi PZPR rosną szybko. Członek partii musi wyróżniać się w swym środowisku aktywną postawą, zaangażowaniem. Postawa członków partii decyduje przecież o autorytecie, jaki partia nasza posiada w społeczeństwie.

Ofensywność i ideowe zaangażowanie członków partii stwarzają klimat niezbędny dla realizacji zadań naszego

rozwoju. Tylko w atmosferze, którą cechuje brak takiej postawy rodzić się może niewłaściwy stosunek do mienia społecznego i szereg innych ujemnych zjawisk. Ważnym zadaniem organizacji partyjnych w zakładach jest upowszechnianie świadomości, że dobro wspólne jest nienaruszalne. Brak takiej atmosfery i takiego klimatu sprzyjałby wykołajaniu się ludzi i w ten sposób doszło m. in. w Warszawie do szeregu przestępstw gospodarczych. Gdyby reakcja otoczenia była wystarczająco szybka do przestępstw tych nie doszłoby.

W zakończeniu W. Gomułka podkreślił ofiarność i oddanie wielu członków Warszawskiej Organizacji Partyjnej. Organizacja warszawska i jej kierownictwo jasno widzą stojące przed nimi zadania i rozwijają wokół nich słuszną, rzeczową dyskusję. Władysław Gomułka życzył organizacji warszawskiej osiągnięć w pracy nad wcielaniem w życie wytycznych IV Zjazdu, uchwały obecnej konferencji oraz planu rozwoju stolicy na najbliższe 5-letnie. (PAP)

Operacja „bank“

Kto ich widział, kto ich zna?

Echa napadu na kasjerkę CDT w Warszawie rozniósł się po całym kraju. Bez względu na bandytów przejawiających się m. in. w tym, że strzelali oni do ciężko rannych, bezbronných już ludzi, dobijając ich z zimną krwią, wzbudza umysły i sprawia, że tysiące ludzi pragną pomóc milicji w zlikwidowaniu groźnej bandy. Jak dotychczas jednak mało było usłuchanych próśb o zidentyfikowanie bandytów. W ostatnim komunikacie KG MO dostarczono już pewną ilość takich danych. Wiadomo jest ponad wszelką wątpliwość, że jasnoszara lub niebieska „Warszawa” starego typu należała do bandy. Wiadomo, że są to ci sami ludzie, którzy w dn. 1. VI. 1959 roku dokonali napadu na pocztę w Warszawie. Wiadomo w przybliżeniu jak wyglądali dwaj spośród uczestników napadu. Nie ulega wątpliwości, że bandyci umieją się maskować, że w mistrzowski sposób zachowują reguły ścisłej konspiracji, że bardzo ogólnie wydają zgrabowe pieniądze.

Ale czyż nic nie powie bystre mu obserwatorowi fakt: jasna „Warszawa”, dwóch ludzi: niski i wysoki, może orlalionowa kurka, może wełniana czapka, może worek lub paczka sporządzonego. Dużo jest takich par i dużo takich „Warszaw” w kraju, ale mało sytuacji, w których te wszystkie elementy wraz z datą i godziną napadów spó-

Oświadczenie Rady Pokoju Cypru

Dziennik „Harawgi” opublikował 15 bm. oświadczenie Ogólnocypryjskiej Rady Pokoju wskazujące, że „wyspa cypryjska przekształca się w wielką termojadrową bazę wypadową Anglii w strefie Morza Śródziemnego, w bazę zagrażającą życiu ludności Cypru, jak również narodom krajów sąsiednich”.

Rada wzywa naród i rząd do niezłomnego wystąpienia jednolitym frontem o likwidację baz brytyjskich na ziemi cypryjskiej. (PAP)

Głobke będzie zeznawał w procesie oprawców z Treblinki

Sąd w Duesseldorfie podał w czwartek, iż b. sekretarz stanu w urzędzie kanclerskim Adenauera, zbrodniarz wojenny Hans Globke zeznawać będzie 21 bm. jako świadek w toczącym się przed tym sądem procesie oprawców z obozu koncentracyjnego w Treblince.

10 oskarżonych SS-manów odpowiada przed sądem za zamordowanie lub udział w mordostwach 700 tys. Żydów. (PAP)

„Woschod-1“ i jego rekordy

Uczni radzieccy oznajmili, że siła ciągu rakiety nośnej statku „Woschod-1” wynosiła 650 ton tj. była o 50 ton większa od siły ciągu rakiet statków typu „Wostok”.

W piątek ogłoszono w Moskwie szczegóły lotu „Woschodu-1” zawarte w protokole, który przesłano do Międzynarodowej Federacji Lotniczej razem z wnioskiem o zatwierdzenie rekordów ustanowionych przez statek.

Rakiet „Woschodu” miała 7 silników napędowych, tj. o jeden więcej niż rakiet „Wostoków”. Prędkość „Woschodu-1” w perigeum na pierwszym okrążeniu wynosiła 7,67 km/sek.

„Woschod-1” ustanowił dwa rekordy absolutne — rekord masy statku załogowego. Masa „Woschodu” wynosiła 5320 kg (o 595 kg więcej niż masa statków typu „Wostok”). Największa wysokość lotu — 408 km. Dotychczasowe rekordy należały do Gagarina i jego statku „Wostok-1”.

Rekord czasu trwania lotu — 24 godziny 17 minut i 3 sekundy.

W czasie wyprawy „Woschodu” wypróbowano kilka nowych urządzeń i aparatów, m. in. jonowe silniki korekcyjne oraz udoskonalone kamery telewizyjne, które pozwoliły przekazywać na ziemię także obrazy przestrzeni kosmicznej. Statek miał dwa silniki hamujące: główny i zapasowy,

Spekulacje prasowe

Przed spotkaniem Erhard — de Gaulle

Prasa zachodnioniemiecka komentując przygotowania Erharda do wizyty paryskiej podkreśla opтимizm rządu NRF co do jej wyników oraz decydujące znaczenie spotkania kanclerza Erharda z prezydentem de Gaulle'em dla ostatecznego ukształtowania linii polityki zagranicznej NRF.

Rozlegają się również — szczególnie w prasie SPD — głosy ostrzegawcze, ażeby Erhard nie poszedł za daleko i nie uległ naciskowi prezydenta Francji, szczególnie jeśli chodzi o stosunki z krajami Europy wschodniej.

Biuletyn „SPD-Pressdienst” pisze w swoim ostatnim numerze o rezerwie Francji wobec dążeń bońskich do wykorzystania dobrych kontaktów Paryża z krajami Europy wschodniej dla rozwiązania problemu niemieckiego. Organ SPD wskazuje na brak sympatii de Gaulle'a wobec rewizjonistycznych wysiłków zachodnioniemieckich dotyczących granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Spotkanie W. Ulbrichta z marsz. A. Greczką

W piątek w Berlinie podano oficjalnie, że w dniach 14 i 15 stycznia przewodniczący Rady Państwa NRD W. Ulbricht odbył rozmowy z naczelnym dowódcą Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Uczestników Układu Warszawskiego, marszałkiem Związku Radzieckiego A. A. Greczką.

PAP

Hiszpania wysyła posiłki do Gwinei

Według doniesień korespondenta Agencji Tanjug, Narodowy Front Wyzwolenia Gwinei Hiszpańskiej Równikowej wezwał Organizację Jedności Afrykańskiej, by zażądała od Hiszpanii zaprzestania koncentracji wojsk hiszpańskich w Afryce. Rząd frankistowski wysłał do Gwinei Hiszpańskiej wielkie ilości żywności.

Kierownictwo Narodowego Frontu Wyzwolenia oświadcza, że zmuszone będzie walczyć z ludnością Rio Muni i Fernando Po do powstania zbrojnego w wypadku gdyby Hiszpania nadal ignorowała żądanie przyniesienia niepodległości ci hiszpańskim koloniom w Afryce. (PAP)

Pogrzeb górników jugosłowiańskich

W serbskim okręgu górniczym Ibar odbył się w czwartek przy licznych udziałach ludności pogrzeb 11 górników — ofiar tragicznej eksplozji, jaka wydarzyła się w niedzielę w jednej z kopalń na głębokości 1.500 metrów. Jak wiadomo, poniosło wówczas śmierć 14 górników.

Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyjaśniona. Najprawdopodobniej zawalenie się sztolni i pożar spowodowane zostały eksplozją kompresora.

Dopiero w środę po południu udało się dotrzeć do miejsca katastrofy i wydobyć z zasypanego chodnika 11 zweglonych ciał. Trzech pozostałych górników dotychczas nie odnaleziono. (PAP)

Telefony DONOSZA

W składnicy opatu, przy ul. Kordeckiego podczas przetaczania wagonów przyćmięty do plotu został 40-letni Fr. P., którego z polamanymi żebrami przewieziono do szpitala.

Również do szpitala przewieziono 32-letniego M. J. z Zakładu Grzecznych Kasprzaka z ul. Wawrzyniaka; doznał on zmiężdżenia ręki.

W czasie kłótni małżeńskiej uderzony został talerzem 30-letni S. z ul. Kochanowskiej. Efekt — rozbita głowa i chirurgiczny szew. (4)

Socjaliści włoscy grożą kryzysem rządowym

W czwartek odbyło się posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej celem rozpatrzenia sytuacji politycznej w świetle wyborów prezydenckich. Ogłoszony komunikat donosi, że definitywna decyzja socjalistów w sprawie udziału lub wycofania się z rządu będzie zależała od „rozwiązania wewnętrznych problemów chrześcijańskiej demokracji w kierunku reform, jakich wymaga rządowa formuła centrolewu”. Uprzednio odrzucony został wniosek przedstawiciela lewego skrzydła Lombardiego żądający natychmiastowego ustąpienia socjalistów z rządu.

Komentator agencji France-Press interpretuje komunikat kierownictwa WIPS jako groźbę wywołania kryzysu rządowego, gdyby największa partia koalicji rządowej — chadecja nie doprowadziła do wyjaśnienia swej sytuacji wewnętrznej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.



Na zdjęciu: tak przypuszczalnie wyglądali dwaj sprawcy napadu. Fot. — CAF

Zarazem saperzy, wdarłszy się na most, przystąpili mimo silnego ognia rozpoczynających się wycofywać z prawego brzoju Niemców, do rozbijania dawno już założonych ładunków. I choć walka w tym rejonie zaczęła wygaszać dopiero po północy, most pozostał nienaruszony.

Armia pancerna Boqdanowa, która według pierwotnych zamierzeń dowodziła frontu, miała wejść w wylom dopiero trzeciego dnia operacji, zaczęła teraz przygotowywać się do rozpoczęcia swego manewru oskrzydlańczego warszawskie zgrupowanie nieprzyjaciela już w drugim dniu.

*

Meldunek o utraceniu mostu pod Warką nadszedł do stacjonującego w Tomaszowie Mazowieckim sztabu niemieckiej 9 armii z dużym opóźnieniem. Dopiero krótko przed północą. Być może dowództwo odpowiedzialne za to 24 dywizji piechoty dopiero wtedy straciło nadzieję na odzyskanie obiektu. W każdym razie nawet wówczas nie przyznało się, że dostał się w ręce radzieckie nie zniszczone.

Tak czy owak, ten niekompletny meldunek stał się pierwszym zwiastunem nieodwracalnej już klęski 9 armii.

Do tego czasu mianowicie jako absolutnie beznadziejna oceniano tylko sytuację w rejonie dotychczasowego przyczółka radzieckiego pod Puławami. Już pod wieczór stało się jasne, iż nacierającym stamtąd siłom radzieckim udało się przełamać obronę niemiecką na całej jej głębokości taktycznej, potem nadeszły także meldunki o pojawieniu się czołgów aż w rejonie Zwoleń, w końcu o utraceniu tego miasta. Atak radziecki na Radom mógł nastąpić w ciągu najbliższych dni...

Inaczej natomiast zdawał się przedstawiać bilans dotychczasowych walk przeciwko zgrupowaniu radzieckiemu nacierającemu jednocześnie z przyczółka magnuszewskiego. I tu co prawda mocno nadzwyczajnie zostały siły VIII korpusu armii, na które spadły ciosy nieprzywilejskiego uderzenia. Mimo to zostało ono powstrzymane na tyłowych pozycjach pierwszej rubieży obrony. Tym więcej obiecywano sobie o małym wyjść już nad ranem spod Warki kontruderzeniu odwodów. Gdyby powstrzymano to natarcie radzieckie, można by — blokując nadal przyczółek

38

magnuszewski, rezygnując z prób beznadziejnego oporu w rejonie Radomia i wycofawszy znajdujące się tam siły na ryglującą pozycję przebiegającą brzożami Radomki — bronić się nadal zwartym frontem. W ten sposób odczekać najgorsze, aż nadejdą posiłki.

Co dopiero dowódca armii generał von Lüttitz zakończył telefoniczną rozmowę z Guderianem. Oczywiście szef sztabu OKH — powołując się na kategorię rozkaz Fuehrera — domagał się opanowania za wszelką cenę krytycznej sytuacji w rejonie Radomia i odwrócenia także tam linii frontu. Nade wszystko jednak niedopuszczenia do sforsowania Pilicy przez wojska magnuszewskiego zgrupowania nieprzyjaciela, jak najszybszej likwidacji jego włamań w kierunku zachodnim. Choćby kosztem natychmiastowego zaangażowania i zużycia wszelkich rezerw. Zarazem Guderian oznajmił — i to rozbudziło nadzieję w możliwości częściowego choćby sukcesu obronnego — że na osobiste polecenie Fuehrera został oddany do dyspozycji dowództwa 9 armii i skierowany już z Prus Wschodnich w rejon Łodzi, Korpus Pancerny „Grossdeutschland”.

Teraz jednakże wszystkie te plany i nadzieje zostały zdezaktualizowane. Nie można już było liczyć na wykorzystanie 25 dywizji pancernych w rejonie Warki. Dotychczasowy sprzymierzeniec — pokryta cienkim lodem Pilica, stała się z chwila utraty mostu pod Warką nieprzezwyciężalną przeszkodą dla uwiezienia na jej północnym brzożu dywizji pancernych. Jeśli chciano przywrócić tej najsilniejszej jednostce odwodowej swobodę działania i wykorzystanie ją na planu boju, trzeba było natychmiast zawrócić ją spod Warki i przetrzeć najbliższym — oddalonym o ponad 20 kilometrów — mostem pod Białobrzegiem. Stracić nie tylko czas, lecz także, i to bezpowrotnie, szansę uderzenia w najbardziej groźne zgrupowanie nieprzywilejskie z flanki. Innej rady nie było. Zwłaszcza, że wiadano: w ciągu drugiego dnia tak intensywnych działań przełamujących siły radzieckich, może zostać przerwana rubież obrony VIII Korpusu Armii. Być może dowództwa radzieckie rzucą w wylom wojska pancerne.

(cdn)

Jeszcze o klubach

Przed kilku dniami w Bożkowie na Dolnym Śląsku został otwarty 6-tysięczny w kraju klub „Ruchu”. Przed 5 kwartałami było ich 278, w tym kilkanaście wielkopolskich. Obecnie w naszym województwie mamy ich 465, do tego dochodzi 150 klubów GS-owskich. Jak dowiadujemy się z „Trybuny Ludu” (11 bm. art. „Kluby „Ruchu” — dziś i jutro”) z inicjatywy Zarządu Głównego ZMW i CZUPIK „Ruch” zespół socjologów w tego rodzaju placówkach przeprowadził badania na temat ich działalności.

Socjologowie stwierdzają, że do wstępowania do klubów zachęca przede wszystkim możliwość oglądania programu telewizyjnego, słuchania radia, poczytania prasy, zabawiania się w gry świetlicowe, kawa. Działalność oświatową prowadzi 70 proc. klubów. Największym powodzeniem cieszą się dyskusje nad twórczością literacką, odczyty na temat zdrowia i higieny, zawodu rolnika oraz spotkania z twórcami kultury, działaczami politycznymi i społecznymi. 60 procent tych ośrodków nie ma jeszcze zespołów. W pozostałych najliczniejsze są zespoły teatralne (24 proc.), czytelnice (18 proc.), taneczne (15 proc.), muzyczne (14 proc.) i recytatorskie (11 proc.). Jak z tego wynika — tradycyjna działalność świetlicowa znalazła tu także miejsce dla siebie. Tu i ówdzie powstają — jako nowość — zespoły techniczne.

Nie mamy dokładnego rozeznania w działalności klubów wielkopolskich. Nasza ankieta konkursowa przeprowadzona w listopadzie i grudniu była tylko sondażem sytuacji. Uzyskane wypowiedzi dorzucają nowe elementy do badań socjologów warszawskich.

▲ Środowiska wiejskie, a szczególnie ich młodzież mylnie uważa, że do zor-

ganizowania życia kulturalno-oświatowego powołany jest kierownik stoiska „Ruchu” w klubie. Tymczasem sprzedawcę interesuje „obrotu towarowy”. Im lepsze ma obroty, tym więcej zarabia. Zresztą gdyby nawet chciał się zajmować działalnością klubu, nie mógłby wypełniać swoich zasadniczych funkcji.

▲ W wielu klubach nie powstały jeszcze społeczne rady klubowe, które mają się troszczyć o życie kulturalne.

▲ Daje się zauważyć brak koncepcji, jeśli chodzi o nowe formy działalności.

▲ Na naszym terenie występuje dezyderat łączenia życia kulturalnego z życiem sportowym. Ma on swoje uza-

Potrzebny rozruch

sadnienie. Odpowiada to młodzieży. W tej chwili jednak nie da go się zrealizować ze względu na wiele trudności (na przykład brak w pobliżu boiska sportowego). Jednak przy zakładaniu nowych klubów (i nie tylko klubów, ale i wiejskich domów kultury) także pamiętać należy o potrzebach sportowych.

*

Przy tej okazji kilka uwag odnoszących się do szkolenia organizatorów życia k.o. w klubach. Prowadzi je w Poznaniu ZW ZMW przy pomocy instruktorów Pałacu Kultury. Inicjatywa niezwykle słuszną.

Dobór słuchaczy tych kursów jednak nie był dotychczas w całości odpowiedni.

Wież po 20 latach

Dominująca pozycja „średniaka”

O d lat przyzwyczajeni byliśmy określać ludność żyjącą z rolnictwa ogólnym mianem „chłopi”. Tych zaś dzieliliśmy na biedniaków, średniaków i bogaczy wiejskich. Taki był bowiem, z grubsza biorąc, rzeczywisty obraz grup klasowych wewnątrz wsi przed wojną. Dochodziła do tego poślednia grupa proletariatu wiejskiego, różnego typu wyrobników, parobków oraz robotników folwarcznych.

Co zachowało się z tamtych lat i jak przedstawia się struktura społeczna wsi polskiej obecnie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, wypada przeanalizować losy głównych grup klasowych, które składały się na tradycyjny obraz naszej wsi.

Zacznijmy od proletariatu rolnego. Grupa ta, aczkolwiek nie najliczniejsza przed wojną, uległa największym chyba procesom przeobrażeń. Według spisu z roku 1931 grupa ta liczyła 12 procent ludności wiejskiej. Największe zagęszczenie robotników rolnych spotykało się w obecny rejonie środkowo-zachodnim, m. in. w Wielkopolsce. Ta właśnie grupa, jako zjawisko masowe, przetrwała w Polsce istnieć. Spis z 1950 roku ustalał jeszcze jej odsetek na 2 procent. Obecnie liczebność jej jest tak niska, że nawet zrezygnowano z przedstawiania jej wskaźników procentowych.

Statystyka reformy rolnej wykazuje, że 64 procent poddzielonej ziemi obszarnej dostało się w ręce tej właśnie grupy. Znaczna jej część przeobraziła się więc w tzw. „nowych średniaków”.

Byli proletariusze w pierwszych latach po przekształceniu się w samodzielnych gospodarzy borykali się z poważnymi trudnościami, wywołanymi brakiem budynków, inwentarza żywego i martwego. Ich poziom produkcji oraz dochodów był na ogół niższy niż u starych średniaków. Z czasem jednak znaczna większość z nich umocniła się gospodarczo, na skutek czego zmalała rozpiętość między starym a nowym średniakiem.

Badania, przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej wykazały, że np. w rejonie środkowo-zachodnim (a więc również w Wielkopolsce) gospodarstwa rzędu 4-7 hektarów posiadały: stary rolnicy — przeciętnie 2,9 sztuk bydła, parcelanci — 2,6 sztuk. W grupie 7-14 hektarów stare gospodarstwa posiadały przeciętnie 5

sztuk bydła, parcelantki — 4,3 sztuk; wartość maszyn odpowiednio — 33.000 zł i 24.800 zł. Część nowych średniaków, zwłaszcza „słabszych”, zwróciła się z gospodarką zespołową i na tej drodze umacnia swą sytuację ekonomiczną.

Biedota chłopska. W Polsce przedwojennej była to najliczniejsza warstwa na wsi. Około 61 procent ogólnej liczby gospodarstw miało poniżej 5 hektarów ziemi. W Wielkopolsce zaś 45 procent gospodarstw liczyło mniej niż 2 hektary.

Reforma rolna stworzyła dla znacznej części tej grupy warunki powiększenia gospodarstw, lecz małorolność pozostała nadal zjawiskiem masowym w znacznej części kraju. Wystarczy powiedzieć, że z reformy rolnej skorzystało tylko 6,3 procent gospodarstw w rejonie środkowo-wschodnim i tylko 2,2 procent w rejonie południowo-wschodnim. Najwięcej ziemi obszarnej do podziału znalazło się w rejonie środkowo-zachodnim. Im bardziej na wschód, a zwłaszcza na południe, tym mniej było ziemi do dzielenia. W odróżnieniu więc od proletariatu rolnego, los podstawowej masy biedoty chłopskiej uległ radykalnej poprawie nie tyle w wyniku reformy rolnej, ile industrializacji socjalistycznej.

Jeszcze w 1947 r. wskaźniki najmu w dużych gospodarstwach wynosił 36 proc., a w 10 lat później spadł do 9 proc. Zaś praca chłopów w sektorze socjalistycznym wzrosła z 25 proc. w roku 1947 do 65 procent w roku 1957. Grupa ta, żyjąca na pograniczu rolnictwa i przemysłu, uzyskała miano chłopów-robotników lub robotników-chłopów.

Trzeba tu przypomnieć, że wówczas nie było jeszcze rozpoczętej budowy zagłębia siarkowego na południu Polski, ani rurociągu „Przyjaźń”, ani Puław, ani Zagłębia Konińskiego - Turkowskiego. Po stopniowym ciagle proces uprzemysłowienia kraju dokonuje się głębszych przeobrażeń w tej ludności, z której przepływa na wielkie budowle socjalizmu najwięcej rąk robotniczych.

Chłopi-kapitałiści. Na drugim biegunie wsi, którą za stała władza ludowa, znajdowały się gospodarstwa duże, prosperujące w oparciu o pracę najemną. Reforma rolna i proces uprzemysłowienia odebrały tej grupie znaczną część siły roboczej.

Według badań Instytutu Ekonomiki Rolnictwa odsetek gospodarstw korzystających ze stałej

pracy najemnej, spadł między rokiem 1947 a 1957: w rejonie środkowo-zachodnim z 16,3 procent do 1,2 procent, a w rejonie środkowo-wschodnim z 6,2 do 1 procent.

Poczynając od roku 1957, gdy naprawione zostały przebiegi w polityce rolnej, nastąpiła odbudowa części wielkich gospodarstw chłopskich. Zmienił się jednak ich charakter. O ile dawniej podstawą ich był wyzysk pracy najemnej, to obecnie rozwijają się one i przekształcają w typ gospodarstw farmerskich. Działają również stała tendencja do zmniejszania ich obszaru. Głównym motywem jest tu trudność zdobycia siły roboczej i stale rosnące koszty najmu. Odpiływ własnych dzieci do miasta jeszcze bardziej zaostrza problem wielkich gospodarstw. Wszystko to sprawia, że o ile w pierwszych latach minionego 20-lecia liczebność gospodarstw dużych była oceniana na 6 procent ogółu gospodarstw w kraju, to obecnie grupa chłopów-kapitałistów nie sięga jednego procentu.

Chłopi-średniacy. Gospodarka chłopska rozpadająca

Nauki procesu

Gdy nadchodzi czas kary

Żaden z nich nie powiedział tego wyraźnie. Ale w słowach większości świadków zeznających w toczącym się w Warszawie procesie mięsnych, w zeznaniach tych świadków, którzy jako pośrednie plotki afery czy kają jeszcze w więzieniu na „własne” sprawy, bez trudu można było odkryć dziwną nutę.

Czy było to zaskoczenie? Zdumienie? Bezradność?

Bańka prysła

Było i zaskoczenie i zdumienie i bezradność.

Mówili: — Dawałem dyrektorowi, bo wiedziałem, że jest kryty i chciałem sobie zapewnić opiekę. Powtarzali: — Wiedziałem o ich powiązaniach i płaciłem, żeby mieć spokój.

Dziwili się: Powierzania szły przez dyrekcję, „zeźnię, magazyn, kontrolę...”

A potem stało się to, co się stać musiało. Pękło jedno ogniwo afery, a wtedy „interes” rozpadł się jak rozdarty sznur koralików. Wszyscy uczestnicy przestępczej spółki, wierzący że ich wzajemne związki zapewniają im bezkarność i swobodę, jeden za drugim powędrowali do więzienia. Dziś oskarżają się wzajemnie. I czekają na zasłużoną karę.

Obserwatorzy

Prócz świadków-wspólników przed sądem zeznawali i świadkowie-obserwatorzy. Lu dzie uczciwi, rekrutujący się przeważnie spośród pracowników handlu mięsem i PIH, którzy mieli możliwość zetknięcia się z aferzystami.

I z ich zeznań wyłuskać można... zdziwienie.

— Wtedy nie zwróciłem na to jeszcze uwagi...

— Zaniepokoiłem się wprawdzie, ale wobec stanowiska kierownika...

— Nie interesowałem się... nie przypuszczałem... nie podejrzewałem...

To co się stało, mogło się stać wcześniej. Afera mogła być wcześniej odkryta, gdyby uczciwi ludzie uważniej rozglądali się dokoła siebie. Zmniejszyłby się wtedy nie tylko rozmiar strat społecznych, zmniejszyłby się i zasięg afery. Może niektórzy z jej dzisiejszych współników nie zdążyliby — na swoje szczęście — przystąpić do spółki. Może odpowiedzialność innych ograniczona byłaby mniejszymi sumami.

Sznurek musiał się rozsypać — szkoda że rozsypał się tak późno.

Nieugryziony skarb

Wspomniałem tu o zagarniętych przez aferzystów sumach. Są bardzo poważne — idą w miliony złotych. Ale

się w dawnej Polsce burzącej coraz bardziej na bieguny kułacki i biedniacki, rozczepia się w obecnych warunkach w zgoła inny sposób: na odchodzącą stopniowo od rolnictwa grupę chłopów-robotników i na zmierzającą stopniowo do pozycji „jedynych figur” rolnictwa chłopskiego — grupę średniacką.

Najnowsze badania nad strukturą naszej wsi wykazują następujące tendencje: w grupie poniżej 2 hektarów występuje zjawisko przeobrażenia się gospodarstwa w typową działkę robotniczą; natomiast od 2 hektarów wzwyż obserwuje się wzrost gospodarstw mniejszych (dominuje grupa 5-10 hektarów), a więc rozszerzenie się średniackiego trzonu chłopskiego. Odbywa się to nie tylko przez zmiany w dziedzinie własności ziemi, lecz jeszcze bardziej przez wzrost intensywności gospodarki. Analiza tabel statystycznych wykazuje, że ten właśnie typ gospodarstw ma największą obsadę inwentarza i trzody na 100 hektarów, najwięcej kontraktuje roślin przemysłowych itp.

Wszystko to świadczy, że przesunięcia w dziedzinie własności ziemi nie wyrażają już dzisiaj u nas postępującego rozwarstwienia mas chłopskich, że słowo „chłop” i „średniak” pokrywają się coraz bardziej z sobą. W walce o wzrost produkcji rolnej i socjalistyczną przebudowę wsi, ta właśnie grupa odgrywać będzie coraz większą rolę.

FELIKS BIŁOS

znaczna ich część została zabezpieczona przez władze śledcze. Przede wszystkim w obcych walutach, złotych dolarach, kosztownościach...

Oskarżenia zeznają: — Ogarnęła mnie jakaś mania gromadzenia złotych 20-dolarówek...

— Nie mogłem przecież wydać tych pieniędzy, to by się rzuciło w oczy...

— Myślałem, że może kiedyś, dla żony i dzieci...

Waluty i kosztowności leżą w depozytach sądowych. A nie uprzedzając wyroku można przewidzieć, że grzywny i przepadek majątku przewyższą nieugryzione skarby.

Żony i dzieci

Wśród publiczności, w pierwszych ławkach sali sądowej — kobiety. To żony oskarżonych. Siedzą szare i zgaszone, przybite życiową klęską. Przez zamglone łzami oczy usiłują zdobyć się na uśmiech pocieszenia przesyłany tym, którzy muszą odpokutować za swoje winy. Popelnione dla nich, dla dzieci?

One nie zeznają. Ale mówią ich spojrzenia.

— Po co ci to było, po co? Czy nie mogłismo żyć spokojnie?

— Gdyby to się mogło odsądzić, gdyby tego mogło nie być...

Siedzą i ocierają łzy rogiem chusteczki. A potem wracają do domów, do dzieci, które przychodzą ze szkoły płacząc: — Powiedzieli, że mój tatuś jest złodziejem...

Nie ma zbrodni doskonałej

Zwłaszcza przy przestępstwach typu aferowego, w których wchodzi powiązanie licznych ogniw przedsiębiorstwa czy nawet wielu przedsiębiorstw — praktycznie nie ma możliwości „na stałe” ukryć przestępstwa. Właśnie ze względu na liczbę tych ogniw. Zawsze bowiem w którymś z nich może nastąpić zornie drobna „wpadka”, która w konsekwencji doprowadzi musi do rozszyfrowania całości. Nie wcześniej, to później. Ale nieuchronnie.

A człowiek, który zwiedziony rekomendacjami „zabezpieczeniami” dał się wciągnąć do współudziału w zupełnie innym ogniwie, dowiaduje się nagle, że tajemnica przestała być tajemnicą. I że nadchodzi czas kary.

Proces aferzystów mięsnych nie dobiegł jeszcze końca. Ale już dziś klimat sali sądowej każe przestrzec, że surowy będzie i wyrok sądu i wyrok życia.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

JÓZEF PIEPRZYK

Gdzieś w Polsce i blisko nas

Dom stał przycupnięty pod wysokimi stokami gór, na uboczu jednej z wycieczkowych miejscowości. Obok mały kościółek, który czasem zwiedzali turyści i cmentarz z pochylonymi krzyżami, jakby je wiatr i starość ponaginały. W domu zakonnym kilkanaście siostr, z których w filmie poznajemy tylko trzy, bezpośrednio działające w ukazanych zdarzeniach. Siostry opiekują się grupą dziewcząt w wieku od kilku do kilkunastu lat. Dziewczęta nie należą do tzw. trudnych wychowawczo, ale też nie można uznać ich za łatwe do kierowania. Na razie posiadają tytuły „rycererek-sodalisek”, ale ich przyszłość nie została jeszcze przesądzona. Oczywiście, opiekunki wołały by, aby ich podopieczne zasilły szeregi zakonne...

Zdarzają się utwory literackie, których treść dopiero po przeniesieniu na ekran na biera szczególnej mocy oddziaływania, pozwala odczuć ich rzeczywistą wymowę, bogactwo wartości poznawczych i ideowych. Ostrość dramatycznych spiek, konfliktów, barwność i różnorodność rysunków bohaterów ukazują się w pełni w filmowym kształcie książki. Tak właśnie jest w przypadku filmu Ewy i Czesława Petelskich „Drewniany różaniec”, zrobionego na podstawie powieści Natalii Rolliczek pod tym samym tytułem.

Wielu widzom starszemu pokolenia film Petelskich przypomni może własne dzieciństwo i młodość. Bo nie wszyscy wychowywali się i uczyli w spokojnej atmosferze rodzinnego domu, bo niejednemu życie kazało szukać schronienia i nauki w przytułkach i sierocińcach przyległych do klasztornych domów. „Drewniany różaniec” opowiada o jednym z takich sierocińców dla dziewcząt, prowadzonym przez siostry zakonne.

Dziewczęta są ciekawe życia i świata. Otoczenie nie wytrzymało z ich umysłami krytycznymi i wrażliwością właściwą okresowi młodości. Posiadają jej wszystkie cechy — fantazję, skłonności do żartów, niechęć do posłuszeństwa i dyscypliny, słowem wszystko to, co stwarza problemy i kłopoty wychowawcze.

Tę iskrzącą się młodość pod dano surowym rygorom zakonnej reguły. Wychowawczynie innej nie znają. Wyrosły przecież i ukształtowały

się w rygorach klasztoru. Ich umysły odwrócone od świata, który uważają za siedlisko szatańskich i zła. Kierują się ku sprawom wieczności. Czy trzeba się dziwić, że właśnie te zasady usiłują zaszczerpieć pod ległym im dziewczętom? Czy można żądać, by siostra Modesta — fanatyczna w swej surowości, bezwzględna, uparta — jeśli tak właśnie została ukształtowana, mogła w swych metodach wychowania zmieścić więcej serca, wyrozumiałości i dobroci? Nie mogła ich także znaleźć Mateczka-przełożona, przeświadczona, że tylko bezwzględna surowość reguły wychowawczej może uchronić dziewczęce dusze przed złem i nieprawościami życia.

„Drewniany różaniec” przed stawiając siostry zakonne w całej prawdzie ich wiary w obrane i wyuczone sposoby postępowania obnaża zarazem skutki w zniekształceniu psychicznym człowieka, doprowadzone przez bezwzględne układy zakonne życia. I jeśli sympatia widza pozostaje przy siostrze Zenonie, to czyba dlatego, że film pozwala domyślać się odmienności jej charakteru, któremu zakonne warunki nie wydarły ludzkich odczuć i odruchów. Siostra Zenona potrafi w prowadzonej lekcji o Bożym Narodzeniu opowiedzieć nie tylko o Betleem, ale także o swej podlimanowskiej wsi, w której tylko na święta ludzie lepiej jedzą, chodząc po domach z „luroniem” i świetłojac. Bo chyba siostra Zenona nie uważa, że całkowite odcięcie od świata jest sposobem na przeciwstawienie się jego pokusom.

Akcja filmu toczy się w roku 1936. Od tego czasu minęło prawie trzydzieści lat, wszędzie zakorzeniły się ogromne zmiany. Wychowanie dzieci i młodzieży odbywa się pod kontrolą państwa i społeczeństwa. Nie ma warunków, w których mogłyby się bezkarnie powtarzać sytuacje i sceny z filmu. Ale za klasztorami murami trwa niezmienność ten sam sposób bycia i życia, trwają i działają siostry Modesty, kształtujące sobie podobne następstwa. Co pewien czas prasa przynosi wstrząsające raporty i relacje o ludziach, którzy w obronie swojej osobowości postanowili żyć w normalnym — naszym, ludzkim, wspólnym — świecie.

„Drewniany różaniec” przypomina, że istnieje gdzieś daleko od naszych spraw, a

jednocześnie wokół nas, często obok naszych domów inny świat — zamknięty — odwrócony od ludzi, konsekwentny w deformowaniu osobowości ludzkiej. O ludziach tego środowiska Petelscy opowiedzieli z ogromną kulturą i wrażliwością, co przy tego rodzaju problemach było sprawą trudną, nie pozbawioną niebezpieczeństwa zeszlizgnięcia się w łatwinę schematów. Ciekawe, różnorodne rysunki postaci dziewcząt i zakonnic, próby motywacji ich postępowania pogłębione zostały rzetelną grą aktorek — głównie Jadwigi Chojnackiej (Zenona), Barbary Rysiówny (Mateczka), Zofii Horowianki (Modesta).

Ten film — jak można ocze kiwać — wzbudzi zapewne rozmaite reakcje w kołach kościelnych, z których nie wszystkie tolerują dzieła artystyczne, poruszające jakiegokolwiek sprawy leżące w sferze ich działalności. Może nie dostrzegają one, że film Petelskich w istocie rzeczy mówi o problemach współczesnego Kościoła, że jest świeckim, laickim głosem w soborowej i toczącej się w całym Kościele dyskusji o wychowaniu katolickim, o wychowaniu w seminariach i zakonach. Bardzo niedawno temu w Bazylice św. Piotra wielu światłych ludzi Kościoła żądało zdecydowanie reform wychowania w seminariach i zakonach, reform ich metod i treści, żądało zbliżenia tych instytucji do autentycznych spraw życia.

Film Petelskich jest artystycznym potwierdzeniem słuszności takich głosów.

WŁODZIMIERZ WANAT

W najbliższym tygodniu (od 18 do 24 bm.) TV wystawi 3 spektakle teatralne (w tym „Kobra”). W niedzielę z Poznania zobaczymy dwa ciekawie zapowiadające się programy: „Powrót” i „Karnawałowy kulig” (na Interwizję).

PONIEDZIAŁEK — 17.20 — reportaż „Harcerska zima”, 17.45 — program publicystyczny „20 lat później”, 18.10 — Kino Krótkich Filmów, 18.30 — Eureka, 19 — „Po ludzowie rytmy na Broadwayu”, 20 — lokalna „Estrada poetycka”, 20.15 — Teatr TV wystawi komedię Georges Feydeau pt. „Dudek” w reżyserii J. Antczaka. M. in. wystąpią: D. Szafarska, I. Kwiatkowska, I. Smiałowski, E. Dziwowski, Cz. Wołkiewicz, 21.45 — lekcja j. angielskiego.

WTOREK — 17.05 — film dla dzieci „Samolot”, 17.35 — program z cyklu „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 18.05 — „Tramp”, 18.35 — „Tele-echo”, 20 — program lokalny pt. „Jak to było naprawdę” — wspomnienia z życia Poznania i Wielkopolski, 20.15 — film prod. franc. „Postaw na 7” (14 l.).

ŚRODA — 10 — „Druga szansa” film z serii „Dr Kildare”, 17.05 — „Rozbitek” z serii „Jacek Spiszek”, 17.30 — program dla młodzieży szkolnej „Jak się uczyć”, 17.50 — „Przygody Hrabiego Monte Christo”, 18.40 — „Śpiewa Dana Lerska”, 19.05 — „Gawędy Wilków Morskich”, 20 — Panorama Lu-

Tragedia „Nysy”

Podstępne morze

Jak, dlaczego zginęła „Nysa”? Tysiące radiosłuchaczy i czytelników prasy zadaje sobie pytanie. Statek motorowy „Nysa”, niewielki, ale sprawny tramp, który zaczął już 14 rok pływania i niejedną gorszą sztorm przeżywał — w ciągu jednej burzliwej nocy z 10 na 11 stycznia br. zginął z całą 18-osobową załogą.

Morze potrafi być groźne. Trudno się dziwić, że doświadczeni marynarze demonizują morze, nadają mu cechy żyweli, zięlistoty, przebiegłości, podstępnej i czujnej, drapieżnej i nieublaganej. Najmniejsze osłabienie uwagi człowieka, najdrobniejsze zaniedbanie czy przeoczenie może się stać przyczyną nieszczęścia. Zdarzają się też morskie katastrofy niewyjaśnione, w których niszczące działanie żywiołu odnosi zwycięstwo nad ludzkim rozumem, doświadczeniem, nad przezornością i dzielnością marynarza.

Jak było z „Nysą”? Czy człowiek czegoś nie dopatrywał? Czy morze okazało się silniejsze od wszystkich ludzkich zabiegów? W żegludze światowej co rok w walce z morzem ginie kilkadziesiąt statków. Również i my mamy straty, choć procentowo niewielkie w stosunku do dynamicznego wzrostu tonażu.

Dziesięć lat temu po dwóch latach pływania nagle zginęła „Czubatka”, lugrotrowler rybacki. W marcu ub. roku gnany sztormem „Wisłok” (trowler 500 DWT, zbudowany w 1958 r.) wpadł na mieliznę u brzegów Islandii. Siła wyższa? W tym samym czasie spaliła się u wybrzeży Holandii „Draha”. o 7 lat młodsza siostra „Nysy”. W lipcu 1963 r. koło Danii zatonął lugrotrowler „Mazurek” zbudowany w 1955 r. Z 17 osób załogi sześć zginęło. Są też wypadki nie tak brzemienne w skutki. Rok temu w pobliżu Kanału Kilońskiego 6-tysięcznik „Szczawnica” zderzył się z tankowcem, a w lutym ub. r. 10-tysięcznik „Ludwik Solski” wracając z Zatoki Bengalskiej wszedł na mieliznę... na Zalewie Szczecińskim: kra podczas sztormu przesunęła boję oznaczającą tor wodny. Oba te statki nie zatonięły, pływają teraz nadal.

Awarie i katastrofy we wszystkich flotach i na wszystkich morzach najczęściej się zdarzają wskutek jakiegoś niedostateku. Rzeczywiście wygląda to tak, jakby morze było demonem wykorzystującym każdą szczylinę w systemie obronnym człowieka.

Czy taka szczylina była przyczyną tragedii „Nysy” — czy „siła wyższa”?

Kiedy się to zaczęło? Czy był czas założyć pasy ratunkowe? Czy szalupy doznały uszkodzeń przy spuszczeniu na przechyloną burłę, czy raczej się zderzyły już w wodzie, z pływającymi pokrywami? Ile czasu upłynęło zanim zdecydowano się wezwać pomocy — i to światłem? Dlaczego milczało radio?

Na wiele takich pytań nie będzie odpowiedzi. Morze pochłonęło swoje ofiary, osiemnastu dzielnych ludzi i dobry, zasłużony statek. Rodziny — wdowy i sieroty — w głębokiej żałobie. Tym co na morzu — żal po kolegach i przyjaciółach... i jeszcze jedno groźne memento: morze jest podstępne i bezwzględne jak zły demon. Trzeba być czujnym. Zawsze i stale.

B. Z.

WYŻSZA GRUPA UPOSAŻENIA

Irena K. — W roku 1955 ukończyłam 2-letnią Szkołę Laborantek Medycznych, w 1962 zdałam egzamin dojrzałości. Czy z chwilą uzyskania matury powinien otrzymać wyższą grupę uposażenia?

RED. — Jeżeli zgłosiła Pani w zakładzie pracy fakt ukończenia średniej szkoły medycznej lub równorzędnej i posiada Pani dowód tego zgłoszenia, przysługuje wyższa stawka uposażeniowa. Oba rozszczenia przedawniają się po 3 latach. Jeżeli zakład nie chce uznać Pani żądań, radzimy sprawę oddać do sądu. (Rozporządzenie Rady Ministrów z 12. 12. 1958, przepis paragraf 2, ust. 4).

ABONAMENT RADIOWY DLA INWALIDÓW

Inwalida, Kowal B. — Jacy inwalidzi mają prawo do bezpłatnego abonamentu radiowego i telewizyjnego?

RED. — Inwalidzi wojenni i wojskowi. W tym celu należy złożyć na pocztę uwierzytelniony odpis legitymacji inwalidzkiej, bądź też odpis decyzji z ZUS o przyznaniu renty inwalidy wojennego czy wojskowego lub odpis decyzji o przyznaniu renty starszej z 5-procentowym dodatkiem z tytułu inwalidztwa wojennego. Do podania należy dołączyć odcinek renty za ostatni miesiąc oraz zaświadczenie z wydziału finansowego, że oprócz renty nie ma Pan innych źródeł dochodu. Z bezpłatnego abonamentu korzystają także inwalidzi pracy I grupy, po złożeniu odcinka renty za ostatni miesiąc, odpisu decyzji i zaświadczenia z wydziału finansowego oraz niewidomi jeśli okazał się świadczenie ze Związku Niewidomych, lub lekarskie stwierdzenie 85 procent utraty wzroku. (2865)

OFICERSKA SZKOŁA POŻARNICTWA

M. Wiczeorek, Bolechow. — Proszę o podanie mi, gdzie znajdują się Oficerskie Szkoły Pożarnictwa? Czy przy szkołach istnieją internaty?

RED. — Istnieje tylko jedna Oficerska Szkoła Pożarnictwa w Warszawie 33, ul. Słowackiego 52/54. Chcąc się do szkoły tej zapisać, należy mieć ukończoną średnią szkołę ogólnokształcącą lub równorzędną technikum, dobry stan zdrowia (kategoria I) i zdać egzamin wstępny (testy psychologiczne, sprawność fizyczna). W ramach uczelni kandydat odbywa studium wojskowe i naukę prowadzenia pojazdów mechanicznych. Poza tym otrzymuje bezpłatne umundurowanie. (46)

Nowe wydawnictwo regionalne

Poza prasą codzienną, województwo koszalińskie posiadało dotąd dwa tytuły wydawnictw regionalnych: kwartalnik „Zapiski Koszalińskie” i serię wydawniczą „Biblioteka Słupska”. Od roku bieżącego dochodzi trzeci tytuł: „Rocznik Koszaliński”. Pierwszy numer rocznika został sfinansowany przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i słupski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Obejmuje on artykuły, rozprawy, przyczynki i dokumenty z historii najnowszej, geografii i gospodarki województwa koszalińskiego. „Rocznik Koszaliński” ukazuje się jesienią br. nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. (ZAP)

Operacja — powrót”, reklamowana przez byłego dyktatora Argentyny przebiegającego na emigracji, zakończyła się fiaskiem. Ale peroniści stanowią w krainie pampasów znaczną siłę. Nadchodzące wybory uzupełniające do parlamentu, przewidziane na marzec, staną się probierzem neoperonistowskich wpływów. Będzie to zarazem próba włączenia stronników eksdyktatora do legalnego życia politycznego. Właśnie onegdaj przewodniczący Komisji Wyborczej w Buenos Aires oświadczył, iż peroniści będą mogli wystąpić w nadchodzących wyborach pod nazwą Partia Sprawiedliwości. Oznaczałoby to, że fiasko powrotu Perona nie osłabiło lecz nawet umocniło pozycję jego zwolenników w kraju; ruch pod hasłem „peronizm bez Perona”, zyskuje szanse współdecydowania o losach Argentyny.

Nadchodzące wybory będą tym bardziej interesujące, że obecnie w argentyńskim Kongresie Narodowym żadna grupa parlamentarna nie posiada szerokiego wpływu. Życie polityczne Argentyny uległo w ostatnich latach daleko posuniętej dezintegracji, na co nie pozostał bez

wpływu zakaz działalności peronistów i komunistów.

Rozbicie daje się zresztą zauważyć w łonie samych peronistów. W tej chwili działają trzy ugrupowania zwolenników byłego dyktatora* i mnóstwo drobniejszych frakcji. Od tego czy i w jakim stopniu peroniści się zjednoczą, zależy będą ich sukcesy w marcowym głosowaniu, którego celem jest wybór połowy deputowanych do Kongresu Narodowego i części gubernatorów prowincji. Trudno przesądzić w tej chwili, czy peroniści zdołają doprowadzić między sobą do jednoci. Można oczekiwać niespodzianek, zwłaszcza iż zdecydowanie wrogo do zwolenników eksdyktatora nastawiona jest armia. A siły zbrojne stanowią, jak dotychczas, podporządek politycznego centrum, z ramienia którego sprawuje władzę obecny prezydent — A. Illia.

Ciekawe są źródła antyperonowskiego nastawienia wojskowej „góry”. Ponoć armia — ściśle zaś rzecz biorąc, korpus oficerski, którego członkowie uważają się za obywateli I kategorii — nie może wybaczyć Peronowi jego prób zjednoczenia

* Patrz art. „Operacja — odwrot...”, „Głos” nr 11.

„ludzi bez koszul”, biedoty zwanej *descamisados*. Peronizm operował ponadto hasłami antamerykanizmu, co wybitnie nie w smak było wojskowemu, uważającym US Army za niedostępną wzór do naśladowania. No, a poza tym — co tu gadać: argentyńska generalicja, podobnie jak przywódcy wojskowi szeregu

Na drugiej półkuli

PERONIZM BEZ PERONA?

innych krajów latynoamerykańskich, są przeciw Peronowi jako politykowi o silnej indywidualności, nie szukającemu oparcia w siłach zbrojnych. W grę wchodzi ponadto antagonizmy osobiste. Nieprzejednaniymi wrogami Perona a zarazem zdecydowanymi sympatykami Stanów Zjednoczonych AP pozostają: minister obrony narodowej (z zawo-

du prawnik) L. Suarez, szef sztabu armii argentyńskiej gen. J. Ongania i szef sztabu sił lotniczych gen. C. Armanini.

Ewentualne przyszłe sukcesy ruchu neoperonistowskiego uwarunkowane są też w niemałym mierze ściślejszym określeniem programu Partii Sprawiedliwości. Ogólnikowe hasło Perona „pokój i praca” i pewne sukcesy w zakresie ustanawiania świadczeń na rzecz pracujących, były przychylnie przyjmowane przez masy; tego rodzaju poczynania peronistów udzielały też poparcia argentyńscy komuniści. Jednakże dla wyprowadzenia kraju z chaosu, dla zjednoczenia ogółu sił postępowych, demokratycznych — istnieje potrzeba nadania ruchowi neoperonistycznemu ogólnopatriotycznego charakteru, w przeciwnym razie ewentualnej politycznej ofensywie peronistów grozi niepowodzenie.

Sytuacja Argentyny jest obecnie dość skomplikowana, pomijając już wewnętrzne trudności gospodarcze. Rząd Illia wystąpił we wrześniu 1964 na forum ONZ z oficjalnym żądaniem zwrotu przez Wielką Brytanię Wysp Falklandzkich, zwanych po hiszpańsku Malvinas. Nastąpił

jednocześnie incydent z rajdem samolotowym dwu lotników argentyńskich, którzy zatknęli na jednej z wysp swój sztandar narodowy. Niedawno władze argentyńskie wydały serię znaczków pocztowych, gdzie wspomniane i inne terytoria określa się jako argentyńskie.

Również jesienią ubiegłego roku doszło do starcia ze strażnikami chilijskimi na wyspie Ziemia Ognista, przez którą przebiega granica pomiędzy oboma krajami. Istnieją także poważne zadrażnienia pomiędzy amerykańskimi towarzystwami naftowymi a rządem argentyńskim. Komisja Kongresu Narodowego w Buenos Aires uznała w październiku, że przejęcie pól naftowych przynastu zagranicznych przedsiębiorstw ma się odbyć bez odszkodowania (umowy, parafowane przez b. prezydenta Frondizi uznano za nieobowiązujące). Przejęto do tej pory mniej więcej jedną trzecią terytorium roponośnego.

Świat z uwagą śledzi wiadomości z Buenos. Najbliższe miesiące mogą przynieść znaczne zmiany. Czy zgodnie z dążeniami szerokich rzesz argentyńskiego narodu.

STEFAN ORYCKI

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR”
W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 89
posiada
NA SPRZEDAŻ
Samochód ciężarowy
po przetargu — Klöckner, ład. 4 t., nr
inw. 47, nr siln. C 9431/511, nr podw.
1077305, cena 24.000 zł.
Pojazd można oglądać w każdy dzień od dnia
16 stycznia 1965 r., w godz. 9-11 na terenie
Spółdzielni.
Reflektanci na w. w. pojazd winni posiadać ze-
zwolenie na kupno z Wydziału Komunikacji
szczebla wojewódzkiego.
K177

» **ARS CHRISTIANA** «
w Warszawie, ul. Ogrodowa 37
prosi o składanie ofert na:
chusteczki, kokardki, wstążki,
medaliony, laurki
i inne podobne artykuły.
w terminie do dnia 25 stycznia 1965 r.
Informacji udziela Dział Handlowy —
Warszawa, telefon 20-33-18, 20-33-23.
K8325

Pracownicy poszukiwani

6 SZEWCÓW zatrudni zaraz SPÓŁDZIELNIA
PRACY SZEWCÓW I CHOLEWKARZY IM.
22 LIPCA W POZNANIU, ulica Wawrzyńska 17,
tel. 424-59.
Reflektuje się na siły kwalifikowane, kobiety
lub mężczyzn.
K93

INSTYTUT OCHRONY ROŚLIN, przyjmie
do Zakładu Naukowo-Badawczego w Winnej-
górce pow. Środa (gospodarstwo rolne) GŁÓW-
NEGO KSIĘGOWEGO oraz STARSZEGO
KSIĘGOWEGO.
Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym
zapewnione. Zgłoszenia osobiste do Dyrekcji
Instytutu w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189.
K147

Praca
Pomoc domowa z powin-
ności potrzebna. Rogoziń-
ska, Hetmańska 57 m. 1.
404683

Księgową obeznaną z ad-
ministracją domów, zna-
jącą pisanie na maszy-
nie na cały wzgl. pół
etatu zaraz potrzebna.
Zgłoszenia: Administra-
cja, ul. Rybaków 4/6, godz.
11-12.
406943

Potrzebna pomoc domo-
wa. Dzierżynskiego 314 m.
1.
406419

Pomoc domowa potrzebn-
a na stałe, dobre warun-
ki. Poznań — Grunwald,
Trębicka 6, godz. 14-13.
409553

Pomoc domowa z refe-
rencjami na stałe, z mie-
szkaniem, u lekarza. Zgło-
szenia: w niedzielę, od 17,
Ostrowska 6.
409153

Dochodząca — dojeżdża-
jąca pomoc domowa przy-
jmuje. Mielniński, Poznań,
Dąbrowskiego 28. Zgłosze-
nia od godz. 16.
402012

Nauka
Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 398032

†
Dnia 14 stycznia 1965 r., zmarł w wieku 85
lat, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.
Władysław Skubiszyński
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm.
o godzinie 15.15, w Pódbiedzkach.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

†
Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
ukochany mąż, nasz kochany ojciec, brat, wu-
jek, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, śp.
Stanisław Karaś
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm.,
o godzinie 14.45 z domu żałoby.
W ciężkim smutku i żalu pogrążona
ŻONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Luboń 3, ul. Powstańców Wielkopolskich 47.
409643

†
Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł nagle w 52
roku życia, nasz długoletni współpracownik
inż. Władysław Frąckowiak
inspektor kontroli geodezyjnej, b. więzień Of-
lagu w Prenzlau, Neubrandenburg i Gross Born,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Srebrną
Odznaką za Zasługi w Geodezji i Kartografii.
W Zmarłym tracimy nieodzownego — le-
gę i wybitnego specjalistę, którego żegnają z ża-
łem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
P. O. P. Kierownictwo Rada Zakładowa
PAŃSTWOWEGO PRZEDS. FOTOGRAMETRII
W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyńsku.
409813

†
Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł nagle nasz naj-
ukochańszy ojciec, teść i dziadek, w wieku
lat 70, śp.
Maciej Ranka
powstańca wielkopolski, uczestnik walk o polską
szkołę, emerytowany starszy sierżant W. P.,
odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Sza-
motulach.
W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI
Ostroróg, Krosno n/O., Zielona Góra, Żary.
409293

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączący wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-4

POZNAŃSKIE DOMY MODY
„Roxana”
Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19
polecają USŁUGI DLA LUDNOŚCI
oraz przedsiębiorstw i instytucji
W ZAKRESIE:
♦ KRAWIECTWA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO
♦ BIELIENIARSTWA I GORSECIARSTWA
♦ KUSNIERSTWA
♦ KALETNICTWA
♦ KAPELUSZNICTWA
♦ HAFCIARSTWA
♦ PLISOWANIA
♦ GARBOWANIA I USZLACHETNIANIA
SKOR FUTERKOWYCH
tylko zakład UL. GÓRCZYŃSKA 27
USŁUGI WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH
Z MATERIAŁU WŁASNEGO I POWIERZONEGO.
ZLECENIA PRZYJMUJĄ:
▲ ul. 27 Grudnia 17/19
▲ St. Rynek 62
▲ pl. Mł. Gwardii 1a
▲ ul. Dąbrowskiego 46
▲ Al. Hetmańskie 37
▲ ul. Grochowska 49
▲ ul. Woźna 21
▲ ul. Górczyńska 27
K189

C dobry początek roku
ze szczęśliwym losem
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

POZNAŃSKIE BIURO PROJEKTÓW
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
W POZNANIU, ulica Ratajczaka 10/12
POSZUKUJE
dla potrzeb w zakresie projektowania
POMIESZCZENIA WZGL. POMIESZCZENIE
o pow. około 50 — 100 m² możliwie w śródmieściu.
M201

Samochody
„Syrene” 103 po dotarciu
sprzedam. Garaż, Rycer-
ska 21, sobota od 14 i nie-
dziela od rana. 694p

Okazyjnie sprzedam sa-
mochód marki „Skoda”,
cena 15.000 zł, w idealnym
stanie. Alfons Rogal, Wa-
rszowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
404543

Wózki dziecięce spacer-
owe, głębokie, poleca Le-
śniewski, Poznań, Żydowska
33.
406893

Sprzedam sypialnię. Zu-
rawia 13 m. 6, od godz.
15-18.
408072

LoKale
Zamienie 3 pokoje z ku-
chnią, komfort w Szcze-
cinku na mniejsze w Po-
znaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 40444g.

Kulturalny, pracujący pan
poszukuje niekrepujące-
go pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 40269m.

Poszukuję garażu Stare
Miasto. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 40688g.

Pracujący pan poszukuje
pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 40232m.

Młode małżeństwo posz-
kuje pokój ewent. do
remontu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 40252m.

W szóstą rocznicę śmierci, śp.
Apolonii Mączyńskiej
odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu
19 bm., o godzinie 19.30 w kaplicy N. S. m.
Winogradach.
O tym zawiadamia
SYN
409353

†
Dnia 14 stycznia 1965 r. zakończył swój
pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71,
śp.
Władysław Ostynowicz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
410083

†
Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł nagle nasz naj-
ukochańszy ojciec, teść i dziadek, w wieku
lat 70, śp.
Maciej Ranka
powstańca wielkopolski, uczestnik walk o polską
szkołę, emerytowany starszy sierżant W. P.,
odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Sza-
motulach.
W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI
Ostroróg, Krosno n/O., Zielona Góra, Żary.
409293

†
Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dzie-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.
Franciszek Tomkowiak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.,
o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyńsku.
W głębokim smutku pogrążone
DZIECI
Poznań, ul. Piekary 11.
410053

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
» C Z Y S T O Ś Ć «
Poznań, ul. Mickiewicza nr 36
poleca USŁUGI DLA LUDNOŚCI
oraz przedsiębiorstw i instytucji
W ZAKRESIE:
♦ matowania szkła;
♦ wykonywania na szkło przezroczystym mato-
wanych napisów, wzorów i emblematów;
♦ wykonywania napisów, tablic i szyldów na wyko-
nane szkło i marblizację metodą piaskowania (wizy-
tówki, szyldy, tabliczki nagrobkowe).
Usługi wykonujemy w krótkich terminach z ma-
teriału własnego i powierzzonego.
Zlecenia przyjmują
ZAKŁADY SZKLARSKIE SPÓŁDZIELNI W POZNANIU:
— ul. Kraszewskiego 14 — ul. Ratajczaka 28
— ul. Wrocławska 6 — ul. Chociszewskiego 33.
K8315

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ
POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego nr 11
podaje do wiadomości, że z dniem 1 lutego br.
URUCHAMIA
LABORATORIUM OLEJOWE
i może przyjąć do badania oleje
transformatorowe i turbinowe.
Zlecenia prosimy kierować pod adresem J. W.
K277

Przetargi
**KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKA-
CYJNA W POZNANIU**, ulica Niedziałkow-
skiego 25, ogłasza PRZETARG na wykonanie
PIÓRNIKÓW KONDUKTORSKICH 18-uchwy-
towych w ilości 100 szt.
Termin wykonania: do 25 marca 1965 r.
Bliższych informacji udzieli Dział Technicz-
ny w godz. od 8-12.
Oferty z podaniem ceny należy złożyć w
biurze Spółdzielni do dnia 26 stycznia 1965 r.,
w zalakowanych kopertach.
Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia
1965 r., o godz. 14 w biurze Spółdzielni, przy
ul. Niedziałkowskiego 25.
Ofereci lub upoważnieni przedstawiciele
mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze lub prywatne.
Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór
oferenta bez podania powodu.
K133

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„AKADEMIK”
w Poznaniu, ul. Dożynkowa 9, bl. G, tel. 476-02
poszukuje do wydzierżawienia
GARAŻU
dla samochodu marki „Nysa” zlokalizowany
na terenie m. Poznania, najchętniej w okolicach
Winogrod. Zgłoszenia prosimy kierować pod
adresem Spółdzielni.
M270

Przyjmę pana na wspólny
pokój. Grunwaldzka
340.
40215m

Przyjmę uczniów na po-
kój. Szanięckiej 10 m. 9.
40246m

4 pokoje z przynależno-
ściami, III piętro, zamie-
nienie na dwupokojowe, du-
że lub trzypokojowe, do
I piętra. Telefon 430-77,
od godz. 18.
40270m

Przyjmę panów na wspól-
ny pokój. Jaskiniowa 24
(Górczyński).
40265m

Pokój z kuchnią, w no-
wym budownictwie, za-
mienie na większe. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 40273m.

Nieruchomości
Willi komfortowa, dwu-
mieszkaniowa, wolne pię-
tro, 4 osobne pokoje,
kuchnia, łazienka, par-
kiety, centralne ogrzewa-
nie, garaż, ogród 1850 m².
Solacz, 350.000 zł; połowa
wyłączonej willi, wolne,
samodzielne, obszerny po-
kój, kuchnia, korytarz,
ogród, ul. Słoneczna,
150.000 zł; dom nowy, w
surowym stanie, 3 poko-
je, kuchnia, łazienka, du-
ży ogród, ul. Grunwaldz-
ka, 220.000 zł, sprzedaż
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16.
409453

Sprzedam dom czynszo-
wy, ewentualnie wolne 2-
pokoje, mieszkanie sam-
odzielne, okolica Rynku
Jędrzejowskiego. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 40808g.

Willi komfortowa, dwu-
mieszkaniowa, wolne pię-
tro, 4 osobne pokoje,
kuchnia, łazienka, par-
kiety, centralne ogrzewa-
nie, garaż, ogród 1850 m².
Solacz, 350.000 zł; połowa
wyłączonej willi, wolne,
samodzielne, obszerny po-
kój, kuchnia, korytarz,
ogród, ul. Słoneczna,
150.000 zł; dom nowy, w
surowym stanie, 3 poko-
je, kuchnia, łazienka, du-
ży ogród, ul. Grunwaldz-
ka, 220.000 zł, sprzedaż
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16.
409453

Sprzedam dom czynszo-
wy, ewentualnie wolne 2-
pokoje, mieszkanie sam-
odzielne, okolica Rynku
Jędrzejowskiego. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 40808g.

Różne
Wypożyczam porcelane,
nagrody, uroczystości. Poz-
nań, Żydowska 33. 409693

Garbowanie, farbowanie
uszlachetnianie wszelkich
skór futerkowych. Adam
Czyż, Wroniecka 17a (od
Starego Rynku). 40912g

Wielbnemu Duchowieństwu, Dr. Klichow-
skiemu, Siostrze Weronice, Cechowi Rzemioł
Metalowych i Elektrotechnicznych oraz wszyst-
kim Kierownikom, Znajomym i Przyjaciółom za
troskliwość i przyniesienie ulgi w cierpieniach,
za liczne dowody współczucia, wieńce i kwiaty
oraz za udział w uroczystości pogrzebowej mo-
jego drogiego męża i ojca, śp.

Walentego Koniecznego
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”
składają
ŻONA Z CÓRKĄ
M231

†
Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dzie-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.
Franciszek Tomkowiak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.,
o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyńsku.
W głębokim smutku pogrążone
DZIECI
Poznań, ul. Piekary 11.
410053

WIEKOPOLSKI
Grunwaldzka 19

W podstawówkach luzniej Obecny cel — budowa szkół zawodowych

Sytuacja w szkolnictwie podstawowym jeszcze przed rokiem 1961 przedstawiała się nader niekorzystnie. W latach 1953—60 rocznie przybierało do klas pierwszych około 7500 uczniów, a mury szkolne opuszczało tylko 3000 absolwentów.

W minionych latach średnio przypadało w mieście 78,3 ucznia na jedną izbę lekcyjną. Zdarzały się jednak przypadki, że w niektórych szkołach wskaźnik ten wynosił 103 uczniów na izbę.

Stąd też wynika konieczność poprawienia warunków nauczania przez rozszerzenie budownictwa szkolnego. Najbardziej pomyślnym okresem dla zmniejszenia liczby uczniów w poszczególnych klasach stały się lata obecnej 5-latk. Od 1945 r. do końca tego roku ogółem wybudowane będą w Poznaniu 54 szkoły podstawowe, z tego w latach 1961—65 — 26. Dzięki temu wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę lekcyjną zmniejszy się pod koniec obecnego roku do 54 uczniów.

W jednym tylko roku 1964 oddano do użytku 14 obiektów szkolnych: 7 szkół podstawowych, 3 zawodowe, 3 przedszkola oraz salę gimnastyczną. Kilka z tych obiektów powstało z pieniędzy SFBS. Ponadto w zeszłym roku rozpoczęto budowę dalszych obiektów: 5 szkół podstawowych przy ulicach —

Hangarowej, Boranta, Malo-żyskiej, Rutkowskiego i Sochaczewskiej, 2 liceów przy ulicach: Zmarłychwstańców i Wiosłarskiej oraz internatów i warsztatów dla nowo-wybudowanych techników — łączności i samochodowego. Wszystkie te obiekty przekazane będą do użytku w tym roku.

W zasadzie zaspokojono najkonieczniejsze potrzeby szkolnictwa podstawowego. Nauka odbywa się w nich średnio na półtorę zmiany. Chociaż są jeszcze szkoły, w których prowadzi się ją na dwie zmiany. Gorzej przedstawia się nadal sytuacja w szkołach średnich — liceach i zawodowych. Zrobiło się w nich ciasniej i w każdej z nich prowadzi się dwumianową naukę. Dlatego też w następnej 5-lacie położą się szczególne naciski na budowę

szkół zawodowych. Zapoczątkowaniem realizacji tych zamierzeń będzie rok obecny, w którym przystąpi się do budowy trzech szkół zawodowych: **zawodowej budowlanej** przy ul. Raszyńskiej, **zawodowej szkolnej** przy ul. Świerkowej oraz **zawodowej technicznej** przy ul. Słowiańskiej. Ponadto rozbudowę — przez budowę pracowni — do czeka się Technikum Geodezyjno-Drogowe przy ul. Szamotulskiej. W tym roku rozpocznie się także budowę szkoły podstawowej i przedszkola na osiedlu im. K. Świerczewskiego.

Z wszystkich planowanych obiektów jedynie budowa szkoły na wspomnianym osiedlu będzie rozpoczęta i zakończona w ciągu tego roku. Pozostałe oddane będą do użytku w 1966, a więc w pierwszym roku następnej 5-latk. (an)

„Merkurego” rok pierwszy

Rok — oczywiście kalendarzowy, bowiem w zasadzie ten najnowocześniejszy hotel poznański przepracował w minionym roku zaledwie 7 miesięcy. Wyniki owego okresu pozwalają jednak stwierdzić, że inwestycja ta była potrzebna.

W tym okresie — nie licząc trwania 33 MTP, w którym to czasie część pokoi była zarezerwowana, a przydziały dla gości zagranicznych załatwiał Biuro Obsługi Cudzoziemców — „Merkury” przyjął 35 000 gości. Ogółem udzieliło około 70 000 noclegów. Z podanej liczby nocowało w hotelu 26 000 osób z kraju i prawie 9 000 z zagranicy. Spośród gości zagranicznych ponad połowę stanowili przybysze z krajów zachodnich. W sumie „Merkury” gościł przez omawiane 7 miesięcy gości z 66 krajów pięciu kontynentów. Najwięcej, bo ponad 1200 osób, bawiło w Wiel-

Warszawie z okazji dwudziestej rocznicy oswożenia, zostanie 17 bm. odsłonięty pomnik Wojciecha Bogusławskiego. Będzie to drugi z kolei jego pomnik w stolicy. Poprzedni zniszczyli okupanci hitlerowscy. Warszawa czci zatem pamięć ojca teatru polskiego.

A Wielkopolska, która była mu kolebką? Sprawa została poruszona, gdy ku zdumieniu ludzi teatru i w ogóle resortu kultury został „wykryty” jego dom rodzinny, stary stylowy dworek polski w Glinie, tuż pod bokiem Poznania, a to z tej okazji, że został sprzedany na rozbiórkę. Nabywca już przystąpił do dzieła zniszczenia i rozwałił ścianę szczytową. Było to jesienią 1947 r.

Jubileusz Józefa Sendeckiego

Znany i zasłużony solista Opery Poznańskiej im. St. Moniuszki — Józef Sendecki, obchodzi obecnie 60-lecie swej pracy artystycznej. 17 bm. w niedzielę, o godz. 19 odbędzie się uroczyste przedstawienie opery Giacomo Pucciniego — „Turandot”. Jubilat wystąpi w partii Altouma. (ms)

Niedokończony pomnik W. Bogusławskiego

Zupełnemu zniszczeniu zdolano zapobiec w ostatniej chwili, a szkody zostały naprawione.

Ale już wiosną 1951 r. dworek spłonął, nie wiadomo, czy z przypadku czy na skutek złośliwego albo beznadziejnego podpalenia. Czego nie zniszczył ogień, zniszczyli szabrownicy, rozbierając nawet ściany piwnicy. Pozostała jeszcze wiekowa lipa, w której cieniu bawił się młody Wojciech, zarejestrowana i chroniona jako pomnik przyrody, związany z życiem wielkiego Polaka. Jej pęknięty pień o obwodzie 5,5 m znaczący był narażeniem i dziuplami, na których widać było ślady próchnicy. Drzewo miało jeszcze piękną koronę i mogłoby być stać jeszcze bardzo długo. Lecz — mówi leśniczy — jakiś niecnota podłożył ogień i po drzewie nie ma śladu.

Znalazł się jednak jakiś dobry człowiek, który na stojącym obok świerku, obecnie zupełnie usychłym, umieścił tabliczkę ze słowami: „Tu urodził się Wojciech Bogusławski, ojciec teatru polskiego”. Potem znalazł się na tym miejscu olbrzymi głaz granitowy o obwodzie, sądząc na oko, większym niż 10 m. Nie było takich głazów na polach Glinianych ani wsi sąsiednich. Skąd więc się tam wziął? Leży pod nim pień drzewa jako płoża z hakiem do ciągnięcia. Traktorowa siła została tu przywleczonej z większej odległości. No i leży sobie zapomniany. Kto zamierzał postawić pomnik Bogusławskiemu. Ale kto?

Głaz nie nie mówi, a dokoła pustkowiu. Trzeba by ten blok granitowy jeszcze ustawić i jakoś dać mu trochę drzew i krzewów. I gdyby jeszcze kamieniarz wykłuł w granicie słowa z tabliczki na świerku zawieszoną, byłby gotowy pomnik Wojciecha Bogusławskiego w miejscu jego urodzenia. Kto podejmie inicjatywę?

FRANCISZEK JASKOWIAK

INFORMUJEMY

Uroczysty wieczór z okazji 46-roczyznicy Powstania Wielkopolskiego urządził dzisiaj, o godz. 17, Zarząd ZBoWiD Nowe Miasto w sali przy ul. Michała 50.

Roczne Walne Zebranie Chóru Męskiego ZZK „Moniuszko” odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 10 w sali przy ul. Robotniczej 4.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej, w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 17. I. 65 r. w godz. 7—15 dla ulic: Antoniego oraz Starolek (od Bystrej do Oświęcimskiej i przyległych); w dniu 17. I. 65 r. w godz. 11—14 dla ulic: Pszowskiego i przyległych; w dniu 18. I. 65 r. w godz. 12—15 dla osiedli: Kotowo i Świerczewo. K-52

Lista zamknięta

Wczoraj ostatecznie zamknęto listę zgłoszeń gości na tradycyjny bal „Głosu”, jaki 23 bm. odbędzie się w salach hotelu „Merkury”.

W dalszym ciągu redakcja otrzymuje nagrody dla gości balowych, fundowane przez rozmaite instytucje i przedsiębiorstwa. Dziękujemy.

W związku z licznymi pytaniami naszych Czytelników informujemy, że tradycyjny doroczny

BAL PRASY

organizowany przez Poznański Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbędzie się 6 lutego br. w salach „Adrii”.

Blizsze szczegóły w przyszłym tygodniu.

XXXIV Rajd Monte Carlo Ponad 90 załóg na polskich drogach

Dzisiaj w nocy przejadą przez Poznań

Kiedy czytać będziecie te słowa wszystkie załogi uczestniczące w XXXIV Rajdzie Monte Carlo będą już na trasie. Wczoraj, późnym wieczorem jako pierwsze wyruszyły samochody z punktu startowego w Sztokholmie. Nad ranem padł sygnał startu w Mińsku i Warszawie. Dzisiaj w nocy około godziny drugiej pierwszych maratończyków samochodowych witając będziemy w Poznaniu przed hotelem „Merkury”.

Poznań jest tym razem miastem, w którym spotykają się uczestnicy rajdu z trzech punktów startowych: Warszawy, Mińska i Sztokholmu. Mimo późnej pory wielu miłośników automobilizmu przybędzie niewątpliwie na poznański Punkt Kontrolny Czasu, aby z bliska przypatrzeć się ludziom, którzy odważyli się na nieprzerwaną jazdę ponad 4 tysiące kilometrów, w niezwykle trudnych warunkach przez 70 godzin.

Turniej koszykarek

POZKOZ zorganizował turniej 4 najlepszych poznańskich drużyn żeńskich: Lecha, Olimpii, AZS i rezerw Lecha. Ten ostatni zespół dokooptowano w miejsce drużyny Energetyka, która odmówiła udziału w imprezie. Poznańskim zespołom koszykarek przysięga ten turniej, gdyż mogą sprawdzić aktualną formę przed rozpoczynającą się niedługo decydującą fazą walk o mistrzostwo I ligi.

Wczoraj rozegrano pierwsze spotkanie. Lech I pokonał rezerwowy zespół tego klubu 74:64 (33:34) i trzeba tu przyznać, iż druga drużyna kolejarzek swą postawą w walce z na pewno lepszymi i bardziej doświadczonymi starszymi koleżankami zaskarżyła na bardzo wysoką ocenę. Najwięcej punktów dla Lecha I uzyskały: Geleta 18, Haglauer 16, Rok 12 i Ratajczak 11; a dla Lecha II: Kr. Szymańska 21, Skowron 18 i Łubińska 15.

W drugim meczu Olimpia bez większego trudu pokonała w wyśokim stosunku 72:37 (33:12) beniaminka ekstraklasy AZS Poznań. Mecz ten był bez historii. Gwardzistki w czasie przerwy w rozgrywkach wyraźnie poprawiły swą formę, natomiast akademicki grają jak gdyby gorzej niż w czasie pierwszej rundy rozgrywek ligowych. Najwięcej punktów dla Olimpii uzyskały: Polakowska 24, Michalak 11, Kazimierzczak 10; a dla AZS: Grzeszczuk 14, Mikulska 6. (d)

dalekopisem

O PUCHAR EUROPY
Rewanżowe spotkanie o wejście do ćwierćfinału rozgrywek o klubowy Puchar Europy w koszykówce męskiej rozegrane w Belgardzie pomiędzy zespołami OKK (Belgrad) i Alvik (Sztokholm), przyniosło wysokie zwycięstwo koszykarzom jugosłowiańskim 155:57 (60:17). OKK zakwalifikował się do półfinału.

*
Do ćwierćfinału klubowego Pucharu Europy w koszykówce męskiej zakwalifikował się zespół włoński Ignis Varese, który w rewanżowym spotkaniu pokonał węgierską drużynę Honved Budapeszt 67:56 (36:29).

*
Kolejnym zespołem, który zakwalifikował się do ćwierćfinału klubowego Pucharu Europy w koszykówce męskiej, jest drużyna AEK Ateny. Grecy wygrali w rewanżowym spotkaniu z belgijskim zespołem Antwerpse 85:70 (43:32).

INAUGURACJA ROZGRYWEK
W rozegranym w Warszawie inauguracyjnym spotkaniu I ligi siatkówki kobiet mistrz Polski, AZS AWF pokonał Drukarza Warszawa 3:1 (15:1, 15:10, 10:15, 15:13).

NA STOKACH NOSAŁU
Na stoku słomowym Nosał w Zakopanem rozegrano słomowy specjalny z udziałem czołowych krajowej. W słomie kobiet zwyciężyła B. Kurkowiak (WKN Warszawa) 122,7 sek., a w konk. mężczyzn: Br. Trzebień (Start) 109,8 sek..

MUZEUM
ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BROWNI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY
WOIT (St. Rynek 10) — Wystawa fotografii turystycznej — g. 9—13.

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 38) —

dzin mając przed sobą karkołomne drogi alpejskie, przypominające na niektórych odcinkach bar dzień ścieżki dla wytrwałych alpinistów niż drogi komunikacyjne. Dla orientacji podajemy więc, że samochody, które wystartowały z Warszawy mają numery boczne od 1 do 31, z Sztokholmu od 32 do 71 i z Mińska od 72 do 92. Polskie załogi mają następujące numery startowe: Henryk Ruciński (Automobilklub Wielkopolski) Franciszek Postawka — 9, Adam Wędrchowski — Marek Varisella — 24, Jerzy Dobrzański — Longin Bielak — 28, Sobiesław Zasada — Kazimierz Osinski — 29.

W grupie sztokholmskiej jedzie dwukrotny triumfator Rajdu Monte Carlo z lat 1962 i 1963 Szwed Erik Carlsson na samochodzie SAAB 96 Sport z numerem 40. Jego żona należąca do najlepszych kierowców w Europie słynna Pat Moss Carlsson jedzie z Elizabeth Nystrom na takim samym samochodzie jak mąż. Ma ona numer startowy 49. W tej grupie zobaczymy także parę zwycięzców ubiegłorocznego Rajdu Monte Carlo Anglików, na samochodzie BMC Cooper „S” z numerem 56. Są to Paddy Hopkirk i Henry Liddon.

Wszyscy kierowcy wjadą do Poznania od strony Osiedla Warszawskiego. Pierwszym samochodem opuści nasze miasto o godz. 3.45, a następnie w odstępach jednominutowych. Ojczad ostatniego wyznaczony jest na godz. 5.15. Wozy udadzą się przez Kościan, Leszno, Rawicz, Wrocław do Kudowy, gdzie na punkcie granicznym w Stonem wyznaczono następną kontrolę czasu.

Przejeżdżając przez Poznań, wszystkie załogi będą miały za sobą ponad jedną czwartą trasy. Trudno mówić o jakichkolwiek szansach tegorocznych uczestników, bowiem wszyscy są doskonale przygotowani a praktyka wielu lat dowiodła, że losy rajdu rozstrzygają się na trasach alpejskich. Fachowcy twierdzą, że większe szanse mają małe samochody znacznie lepiej pokonujące ostre i strome zakręty w Alpach.

Organizator poznańskiego punktu Automobilklub Wielkopolski przygotował wszystko na duży medal i liczyć się należy, że nie spotykana dotąd liczba załóg rajdowych przejeżdżających przez Poznań zostanie obsługiwana równie szybko i sprawnie jak w minionych latach. (Bod)

Trener Kocerka o Kubiaku

Wiosłarz poznańskiego Trytona E. Kubiak jest naszym czołowym skiffistą. Nie powodzi się jemu w decydujących startach za granicą. O Kubiaku, który w konkursie „Expressu Poznańskiego” zajął drugie miejsce dla najlepszego sportowca Wielkopolski 1964, trener państwowy naszych wiosłarzy Kocerka powiedział: „Kubiak jest niewątpliwie wioslarzem wysokiej klasy. Brak mu odporności nerwowej stąd biorą się niepowodzenia. Być może, iż w tym sezonie wykorzystamy Kubiaka w jakiejś osadzie. Takie starty mogą wyrobić „bojowość”.

Nie oznacza to jednak, by Kubiak zrezygnował ze swojej specjalności w ulubionej dyscyplinie startu na jedyne.

Z zainteresowaniem śledzić będziemy więc tegoroczne starty Kubiaka w najbliższych regatach, z których kilka odbędzie się na małym tańskim torze.

*
Dużym wydarzeniem w zakresie pracy organizacyjnej będzie zbliżające się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Okręgowego Związku Towarzystw Wiosłarskich, które odbędzie się 17 bm. w świetlicy Palmiarni w Poznaniu przy ul. Matejki.

Wystawa akwareli Eugeniusza Gabryelskiego — g. 10—20.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

DZURY
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), tel. 586-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

TYLKO DZUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Starolecka 79, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

Radość podwojona

Sala pełna radości, orkiestra gra, kręci się barwny korowód dzieci. A pod ścianami, w krzesłach ustawionych ciasno, siedzą dorośli, rodzice rozróżnionej i rozróżnianej jak wroble dzieciarni. I nie wiadomo czyja radość większa — dzieci czy starszych. To już trzeci raz Kolo Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski TPD organizuje zabawę noworoczną dla swych podopiecznych. Przybywa ich z każdym rokiem. Tym razem w sali Domu Drukarza bawiło się ponad 200 dzieci, na 340 zarejestrowanych w Kole. Do tych, które przysię nie mogły — bo ich życie przebiega w łóżku — wybiorą się działaczkę Kola, aby zanieść im pod zdrowienia, trochę słodczy i

Wczoraj Rivali do nas...

▲... Jerzy G. z placu Waryńskiego 9 z kolejną interwencją, wykonawcą nowego domu nie chce dokonać poprawek, bez których mieszkanie Czytelnika zalewa deszczowa woda.

▲... Pani Z. z ul. Świerczewskiego 43 zapytując, kto wreszcie załatwi jej sprawę. Jest mieszkanką małego domku, przy którym wybudowano olbrzymi blok. Zgodnie z przepisami wykonawca domu powinien podwyższyć również komin małego domku. Gdy wiatr zawieje, dym wraca do mieszkania. Czytelniczka interweniowała już wszędzie. Nie nie pomogło. Może wreszcie zajmie się tym DZBM przy ul. Janickiego. (jk)

▲... Stali konsumenci restauracji „Botaniczna” prosząc, by położono wreszcie kres występom chuligani. 3 stycznia przez go dzinę tolerowano wybrki jednego z nich który nawet po wyrzuceniu z lokalu wracał do niego natychmiast jak bumerang. (jk)

STYCZEŃ
16
sobota

Marcelego, Włodzimierza
Słońce: 7.56—16.09

TEATRY
POLSKI — g. 17 „Przyjaciel wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Trzy balety”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Drzewa umierają stojąc”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki” (przedst. zamkn.).

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA 16 L.); BAŁTYK — g. 10, 14, 17 i 20 „Okłahoma” (USA 12 L.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30,

15.30, 18 i 20.15 „Drewniany rózaniec” (pol. 16 L.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA 9 L.); g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol. 16 L.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Gdzie jest generał” (pol. 12 L.); g. 19.30 „Wilczy biłlet” (pol. 16 L.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Agnieszka 46” (pol. 16 L.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lecą żurawie” (radz. 16 L.); KOSMOS — g. 17 „Alibi doskonałe” (ang. 12 L.); g. 19.30 „Herbaciarnia pod księżycem” (USA 16 L.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 15, 17.30 i 20 „Rece nad miastem” (włoski 16 L.); MALTA — g. 16 „Tajemnica złotego runa” (franc. 9 L.); g. 18 i 20 „Na tropie policjantów” (ang. 16 L.); OLIMPIA — g. 12.30 i 15 „Pechowy sylwester” (włoski 16 L.); g. 17.30 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 L.);

OSIEDLE — g. 16 „Wzgórze 905” (Jug. 12 L.); g. 18 i 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 L.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Żona modna” (USA 16 L.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (fr. 14 L.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdradca jest wśród nas” (ang. 12 L.); RIALTO — g. 12.15, 14.30, 17 i 19.50 „O życie dla Ruth” (ang. 16 L.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Statek odpływa o świcie” (radz. 12 L.); SCALA — g. 16 i 18 „Karmazynowy pirat” (USA 12 L.); g. 20 „Kawaler króla jęgości” (Jug. 16 L.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Rzut karny” (radz. 9 L.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieciu” (pol. 16 L.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol. 12 L.); WIEDZA — nieczynne; WRZOS (Lubof) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17

15.30, 18 i 20.15 „Drewniany rózaniec” (pol. 16 L.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA 9 L.); g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol. 16 L.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Gdzie jest generał” (pol. 12 L.); g. 19.30 „Wilczy biłlet” (pol. 16 L.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Agnieszka 46” (pol. 16 L.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lecą żurawie” (radz. 16 L.); KOSMOS — g. 17 „Alibi doskonałe” (ang. 12 L.); g. 19.30 „Herbaciarnia pod księżycem” (USA 16 L.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 15, 17.30 i 20 „Rece nad miastem” (włoski 16 L.); MALTA — g. 16 „Tajemnica złotego runa” (franc. 9 L.); g. 18 i 20 „Na tropie policjantów” (ang. 16 L.); OLIMPIA — g. 12.30 i 15 „Pechowy sylwester” (włoski 16 L.); g. 17.30 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 L.);

OSIEDLE — g. 16 „Wzgórze 905” (Jug. 12 L.); g. 18 i 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 L.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Żona modna” (USA 16 L.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (fr. 14 L.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdradca jest wśród nas” (ang. 12 L.); RIALTO — g. 12.15, 14.30, 17 i 19.50 „O życie dla Ruth” (ang. 16 L.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Statek odpływa o świcie” (radz. 12 L.); SCALA — g. 16 i 18 „Karmazynowy pirat” (USA 12 L.); g. 20 „Kawaler króla jęgości” (Jug. 16 L.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Rzut karny” (radz. 9 L.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieciu” (pol. 16 L.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol. 12 L.); WIEDZA — nieczynne; WRZOS (Lubof) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17

15.30, 18 i 20.15 „Drewniany rózaniec” (pol. 16 L.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA 9 L.); g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol. 16 L.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Gdzie jest generał” (pol. 12 L.); g. 19.30 „Wilczy biłlet” (pol. 16 L.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Agnieszka 46” (pol. 16 L.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lecą żurawie” (radz. 16 L.); KOSMOS — g. 17 „Alibi doskonałe” (ang. 12 L.); g. 19.30 „Herbaciarnia pod księżycem” (USA 16 L.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 15, 17.30 i 20 „Rece nad miastem” (włoski 16 L.); MALTA — g. 16 „Tajemnica złotego runa” (franc. 9 L.); g. 18 i 20 „Na tropie policjantów” (ang. 16 L.); OLIMPIA — g. 12.30 i 15 „Pechowy sylwester” (włoski 16 L.); g. 17.30 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 L.);

OSIEDLE — g. 16 „Wzgórze 905” (Jug. 12 L.); g. 18 i 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 L.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Żona modna” (USA 16 L.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (fr. 14 L.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdradca jest wśród nas” (ang. 12 L.); RIALTO — g. 12.15, 14.30, 17 i 19.50 „O życie dla Ruth” (ang. 16 L.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Statek odpływa o świcie” (radz. 12 L.); SCALA — g. 16 i 18 „Karmazynowy pirat” (USA 12 L.); g. 20 „Kawaler króla jęgości” (Jug. 16 L.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Rzut karny” (radz. 9 L.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieciu” (pol. 16 L.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol. 12 L.); WIEDZA — nieczynne; WRZOS (Lubof) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17

15.30, 18 i 20.15 „Drewniany rózaniec” (pol. 16 L.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA 9 L.); g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol. 16 L.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Gdzie jest generał” (pol. 12 L.); g. 19.30 „Wilczy biłlet” (pol. 16 L.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Agnieszka 46” (pol. 16 L.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lecą żurawie” (radz. 16 L.); KOSMOS — g. 17 „Alibi doskonałe” (ang. 12 L.); g. 19.30 „Herbaciarnia pod księżycem” (USA 16 L.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 15, 17.30 i 20 „Rece nad miastem” (włoski 16 L.); MALTA — g. 16 „Tajemnica złotego runa” (franc. 9 L.); g. 18 i 20 „Na tropie policjantów” (ang. 16 L.); OLIMPIA — g. 12.30 i 15 „Pechowy sylwester” (włoski 16 L.); g. 17.30 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 L.);

OSIEDLE — g. 16 „Wzgórze 905” (Jug. 12 L.); g. 18 i 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 L.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Żona modna” (USA 16 L.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (fr. 14 L.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdradca jest wśród nas” (ang. 12 L.); RIALTO — g. 12.15, 14.30, 17 i 19.50 „O życie dla Ruth” (ang. 16 L.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Statek odpływa o świcie” (radz. 12 L.); SCALA — g. 16 i 18 „Karmazynowy pirat” (USA 12 L.); g. 20 „Kawaler króla jęgości” (Jug. 16 L.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Rzut karny” (radz. 9 L.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieciu” (pol. 16 L.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol. 12 L.); WIEDZA — nieczynne; WRZOS (Lubof) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17